

Sygn. akt III AUa 984/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 kwietnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Krystyna Smaga (spr.)
Sędziowie:	SA Małgorzata Rokicka - Radoniewicz SO del. do SA Zofia Kubalska
Protokolant: protokolant sądowy Joanna Malena	

po rozpoznaniu w dniu 21 kwietnia 2016 r. w Lublinie

sprawy J. C.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w L.

o prawo do emerytury

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w L.

od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie

z dnia 30 lipca 2015 r. sygn. akt VII U 398/13

oddala apelację.

Zofia Kubalska Krystyna Smaga Małgorzata Rokicka – Radoniewicz

III AUa 984/15

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L. decyzją z dnia 3 stycznia 2013 r odmówił J. C. prawa do emerytury na podstawie ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jedn. Dz. U. z 2009 r Nr 153, poz. 1227 ze zm.) i rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U z 1983 r Nr 8, poz. 43 ze zm.) z uwagi na to, że wnioskodawca na dzień 1 stycznia 1999 r nie udowodnił co najmniej piętnastoletniego okresu pracy w warunkach szczególnych.

W odwołaniu wnioskodawca wskazał, iż wykonywał pracę w warunkach szczególnych w okresie od 4 marca 1983 r do 13 grudnia 1998 r.

W odpowiedzi na odwołanie organ emerytalny wniosł o jego oddalenie.

Sąd Okręgowy w Lublinie wyrokiem z dnia 30 lipca 2015 r zmienił zaskarżoną decyzję i ustalił J. C. prawo do emerytury od dnia 19 listopada 2012 r.

Sąd ustalił, że J. C., urodzony (...), 19 listopada 2012 r złożył wniosek o emeryturę, podając iż nie jest członkiem otwartego funduszu emerytalnego. ZUS ustalił na 1 stycznia 1999 r okres podlegania ubezpieczeniom społecznym wnioskodawcy 28 lat 3 miesiące 11 dni. Organ nie zaliczył żadnego okresu pracy wnioskodawcy do stażu w warunkach szczególnych, wskazując iż nie uwzględnił okresów pracy od 4 marca 1983 r do 13 grudnia 1998 r z tytułu zatrudnienia w (...) Sp. z oo za pracę w szczególnych warunkach, ponieważ w świadectwie wykonywania prac w szczególnych warunkach z 30 października 2000 r nie podano charakteru wykonywanych prac zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. W tym stanie rzeczy wydana została zaskarżona decyzja.

Sąd Okręgowy dopuścił dowody z dokumentów akt ZUS i z akt osobowych wnioskodawcy (k. 56 a.s.) oraz dowody z zeznań wnioskodawcy (k. 11 i 64 v. as.), świadków E. N. i S. W. (k. 49 - 49 v. a.s.).

Sąd ustalił, że wnioskodawca był zatrudniony od 14 marca 1983 r do 30 października 2000 r w (...) Sp. z oo w P. w pełnym wymiarze czasu pracy, gdzie wykonywał prace na stanowiskach blacharza oraz blacharza-spawacza (świadectwa pracy, k. 17 a.e., umowa o pracę z 14 marca 1983 r (akta osobowe, koperta, k. 56 a.s.). Wnioskodawca pracował w wydziale remontowym w brygadzie liczącej około 10 osób. Do jego obowiązków należało czyszczenie wentylacji na poszczególnych wydziałach. Skarżący, po zgłoszeniu usterki wentylacji, z brygadą usuwał ją (zeznania wnioskodawcy i świadków). W sytuacji, gdy zapchała się wentylacja, wnioskodawca demontował ją, czyścił przy pomocy narzędzi z sadzy, pyłów, farb i lakierów. Po wyczyszczeniu wentylacja montowana była na nowo. Czyszczeniu podlegał również wentylator i wirnik przy pomocy drucianych szczotek i skrobaków (zeznania wnioskodawcy, świadka S. W.). Do obowiązków wnioskodawcy należała również konserwacja i przeglądy urządzeń wentylacyjnych. Ubezpieczony czyścił tzw. cyklony znajdujące się w odlewni żeliwa. Wyjmował z tych urządzeń filtry, które musiał delikatnie oczyścić z pyłów miękką szczotką. Ponadto skarżący smarował łożyska i obudowę wentylatora, wymieniał pasy i elementy wentylatorów. Ponadto zajmował się spawaniem zepsutych elementów wentylacji, np. blaszanych kominów, pękniętych metalowych ssawek wentylacyjnych, wirników i obudów (zeznania wnioskodawcy). Wnioskodawca otrzymywał dodatek za pracę w szczególnych warunkach. Obowiązki wykonywał na wydziale odlewni żeliwa, wydziale odlewni aluminium, malarni, wydziale kwasów i ługów, hartowni, impregnacji silników. Praca na tych wydziałach była trzymianowa (zeznania wnioskodawcy, świadków). Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o wskazane dowody, uznając je za spójne, wzajemnie się uzupełniające, a tym samym zasługujące na przymiot wiarygodności. Sąd dał wiarę zeznaniom świadków E. N. i S. W.. Wskazani świadkowie są to osoby obce dla wnioskodawcy, które były zatrudnione razem z nim w tym samym zakładzie pracy. Okresy zatrudnienia wnioskodawcy i świadków pokrywają się. Świadkowie mieli możliwość poczynienia niezbędnych spostrzeżeń w zakresie charakteru czynności wnioskodawcy, jego obowiązków, warunków zatrudnienia i zasad organizacji pracy. Świadkowie dokładnie określili, jakie wnioskodawca wykonywał czynności i omówili inne okoliczności dotyczące jego zatrudnienia. Zeznania tych świadków są logiczne i spójne, korelują ze sobą i z zeznaniami skarżącego. Zeznania wnioskodawcy były zgodne z wiarygodnymi zeznaniami świadków. J. C. szczegółowo opisał wykonywane przez siebie czynności i organizację pracy w zakładzie.

Sąd Okręgowy zważył, że odwołanie jest zasadne. Sąd wskazał, że zgodnie z art. 184 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jedn. Dz. U. z 2015 r, poz. 748), mężczyznom urodzonym po 31 grudnia 1948 r przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku przewidzianego w art. 32, 33, 39 i 40, jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy osiągnęli okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymaganym w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym niż 65 lat oraz okres składkowy i nieskładkowy wynoszący co najmniej 25 lat. Emerytura przysługuje pod warunkiem nieprzystąpienia do otwartego funduszu emerytalnego albo złożenia wniosku o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu, na dochody budżetu państwa. Przepis art. 32 ust. 2 cytowanej ustawy stanowi, że za pracowników zatrudnionych w szczególnych

warunkach uważa się pracowników zatrudnionych przy pracach o znacznej szkodliwości dla zdrowia oraz o znacznym stopniu uciążliwości lub wymagających wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia. Zgodnie z § 2 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. Nr 8, poz. 43 ze zm.) okresami pracy uzasadniającymi prawo do świadczeń na zasadach określonych w rozporządzeniu są okresy, w których praca w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze jest wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy. Według § 3 rozporządzenia, okres zatrudnienia wymagany do uzyskania emerytury, zwany dalej „wymaganym okresem zatrudnienia”, uważa się okres wynoszący 20 lat dla kobiet i 25 lat dla mężczyzn, liczony łącznie z okresami równorzędnymi i zaliczanymi do okresów zatrudnienia. Natomiast § 4 ust. 1 rozporządzenia stanowi, że pracownik, który wykonywał prace w szczególnych warunkach, wymienione w wykazie A, nabywa prawo do emerytury, jeżeli spełnia łącznie następujące warunki: 1) osiągnął wiek emerytalny wynoszący: 55 lat dla kobiet i 60 lat dla mężczyzn, 2) ma wymagany okres zatrudnienia, w tym, co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach.

Sąd zauważył, że bezspornym jest, iż skarżący w dniu wydania zaskarżonej decyzji ukończył wymagane 60 lat, na dzień 1 stycznia 1999 r legitymuje się dwudziestopięcioletnim stażem pracy oraz że nie przystąpił do otwartego funduszu emerytalnego. Dokonując oceny, czy wykonywaną przez skarżącego pracę w trakcie kwestionowanego okresu zatrudnienia można zakwalifikować jako pracę wykonywaną w szczególnych warunkach, Sąd podkreślił, że wnioskodawca występując do organu rentowego o przyznanie świadczenia przedłożył świadectwo wykonywania pracy w warunkach szczególnych na potwierdzenie tej okoliczności, które jednak zostało zakwestionowane przez organ rentowy z przyczyn formalnych.

W ocenie Sądu, przeprowadzone postępowanie dowodowe, w którym Sąd oparł się na dokumentach znajdujących się w aktach ZUS i osobowych wnioskodawcy oraz jego zeznaniach złożonych w trybie art. 299 kpc i zeznaniach świadków, pozwoliło ustalić w sposób pewny, że wnioskodawca wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracę w warunkach szczególnych będąc zatrudnionym w (...) Sp. z oo w P. od 4 marca 1983 r do 13 grudnia 1998 r.

Czynności wykonywane przez wnioskodawcę w powyższym okresie opisane są w rozporządzeniu Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r w wykazie A, dziale XIV, poz. 25: „bieżąca konserwacja agregatów i urządzeń oraz prace budowlano-montażowe i budowlano-remontowe na oddziałach będących w ruchu, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie”. Z poczynionych ustaleń wynika, iż na wydziałach tych pracowali: odlewnicy, malarze, szlifierze oraz spawacze.

Odnośnie do uznanych okresów pracy, jako pracy w warunkach szczególnych, Sąd podkreślił, że w pełni aprobuje stanowisko Sądu Najwyższego, które nakazuje przy ustalaniu, czy praca wykonywana była w warunkach szczególnych, kierować się przede wszystkim rzeczywistym zakresem obowiązków, a nie nazwą stanowiska pracy (por. wyrok z dnia 19 maja 2011 r, sygn. III UK 174/10, wyrok z dnia 9 marca 2010 r, sygn. I UK 324/09; wyrok z dnia 8 czerwca 2011 r, sygn. I UK 393/10). Nie ma zatem znaczenia fakt, że wnioskodawca formalnie miał powierzone stanowisko pracy, które nie zostało wymienione w wykazie stanowiącym załącznik do odpowiedniego aktu resortowego, skoro ustalono, że faktycznie świadczył pracę zaliczaną do wykonywanych w szczególnych warunkach na podstawie przepisów cytowanego rozporządzenia Rady Ministrów.

Uznając wyżej wskazany okres jako okres pracy w warunkach szczególnych stwierdzić należy, iż przekracza on ustawowo wymagany próg pracy w tychże warunkach wynoszący 15 lat i wynosi on 15 lat 9 miesięcy 10 dni.

Sąd dokonując podsumowania ustaleń podniósł, że wnioskodawca legitymuje się ogólnym stażem pracy wynoszącym ponad 25 lat, ukończył 60 lat życia, nie przystąpił do otwartego funduszu emerytalnego oraz pracował w warunkach szczególnych ponad wymagane 15 lat. Tym samym spełnia wszelkie przesłanki do ustalenia mu prawa do emerytury od dnia 19 listopada 2012 r, tj. od dnia złożenia wniosku o emeryturę.

Z tych względów Sąd zmienił zaskarżoną decyzję i na mocy wyżej wskazanych przepisów oraz art. 477¹⁴ § 2 kpc orzekł jak w sentencji.

Apelację od powyższego wyroku wniósł Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L., zaskarżając wyrok w całości i zarzucając:

1) naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 184 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jedn. Dz. U. z 2013 r, poz. 1440 ze zm.) w związku z § 2 ust. 1 i § 4 ust. 1 pkt 3 rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze (Dz. U. z 1983 r Nr 8, poz. 43 ze zm.),

2) naruszenie prawa procesowego przez przekroczenie wyrażonej w art. 233 § 1 kpc zasady swobodnej oceny dowodów,

3) sprzeczność ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego przez uznanie, że wnioskodawca spełnił wszystkie warunki wymagane do przyznania emerytury, w tym ponad 15 letni okres pracy wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w szczególnych warunkach.

Apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania.

Apelujący podniósł, że w świadectwie wykonywania pracy w szczególnych warunkach z 30 października 2000 r podany został rodzaj wykonywanych prac: blacharz konserwator urządzeń odpylających i taką sama nazwę zajmowanego stanowiska. Natomiast zgodnie z Załącznikiem Nr 2 do rozporządzenia, do wcześniejszej emerytury upoważnia wykonywanie prac wynikających z Wykazu A, działu XIV, poz. 25 pkt 1, tj. bieżąca konserwacja agregatów i urządzeń oraz prace budowlano-montażowe i budowlano-remontowe na oddziałach będących w ruchu, których jako podstawowe wykonywanie są prace wymienione w wykazie. Sąd dopuścił dowód z dokumentów zawartych w aktach ZUS, aktach osobowych oraz dowód osobowy z zeznań wnioskodawcy i świadków. Powyższe środki dowodowe Sąd obdarzył wiarą w całości i zaliczył w poczet materiału dowodowego. Oceniając ww. dowody, Sąd Okręgowy uznał, że wnioskodawca posiada okres pracy w warunkach szczególnych wynoszący 15 lat 9 miesięcy 10 dni, tj. przekraczający wymagany okres 15 lat. W istocie Sąd wydał wyrok wyłącznie w oparciu o dowody osobowe - zeznania wnioskodawcy i świadków podkreślając, iż wnioskodawca nie przedłożył co prawda świadectwa wykonywania prac w szczególnych warunkach za sporny okres, jednakże przeprowadzone postępowanie dowodowe pozwoliło ustalić, że wykonywał prace w warunkach szczególnych.

Zdaniem apelującego, w kontekście przeprowadzonego postępowania nie sposób podzielić stanowiska Sądu odnośnie uwzględnienia jako pracy w warunkach szczególnych zatrudnienia ubezpieczonego w okresie 4 marca 1983 r do 13 grudnia 1998 r w(...) Sp. z oo. Sąd nie uwzględnił bowiem, że z akt osobowych wnioskodawcy wynika, że był on zatrudniony na stanowisku blacharza, od 1 grudnia 1990 r oprócz czynności blacharza powierzono mu obowiązki robotnika transportowego. Natomiast od 1 lutego 1995 r w związku z potrzebą zatrudnienia pracownika na angażu wielozadaniowym wnioskodawcy powierzono dodatkowo czynności spawacza. Ponadto w treści świadectwa wykonywania pracy w szczególnych warunkach podany został rodzaj wykonywanych pracy: blacharz konserwator urządzeń odpylających oraz taką samą nazwę zajmowanego stanowiska. Z uzasadnienia wyroku nie wynika natomiast, żeby pomimo powierzenia innych stanowisk pracy wnioskodawca nie zaliczanych pracy w warunkach szczególnych przez cały okres przyjęty przez Sąd zatrudniony był przy bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń, a jeśli tak, to z czego wynikają rozbieżności w zakresie zeznań wnioskodawcy i świadków, a dokumentami znajdującymi się w aktach osobowych wnioskodawcy. Postępowanie dowodowe w ocenie ZUS zostało przeprowadzone pobieżnie i nie doprowadziło do pewnych, niebudzących wątpliwości ustaleń świadczących, iż wnioskodawca pomimo: braku angażu na stanowisko przy bieżącej obsłudze agregatów i urządzeń faktycznie wykonywał te prace stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Zdaniem apelującego, ustalenia Sądu dokonane zostały w oparciu o materiał dowodowy oceniony z naruszeniem art. 233 § 1 kpc, zgodnie z którym, sąd powinien ocenić wiarygodność dowodów według własnego przekonania, ale swobodna ocena dowodów nie może oznaczać dowolności, musi natomiast zmierzać do ustaleń

zgodnych z zebranych w sprawie materiałem dowodowym. W niniejszej sprawie takiej oceny nie dokonano, a Sąd ocenił moc dowodów na podstawie własnego przekonania ale bez wszechstronnej, obiektywnej analizy zebranego materiału dowodowego. Zebrane bowiem w toku postępowania sądowego dowody nie dawały podstaw do takich ustaleń - pewnych i nie budzących wątpliwości - jakie poczynił Sąd, a ich wadliwa ocena doprowadził; do przyznania prawa, do świadczenia osobie, która nie udowodniła wymaganego 15 letniego okresu pracy w szczególnych warunkach.

W ocenie apelującego, wyrok Sądu pierwszej instancji wydany z naruszeniem wyżej powołanych przepisów prawa materialnego nie może być wykonany.

W odpowiedzi na apelację wnioskodawca wskazał, że składa dokumenty dotyczące jego pracy w E. w P., to jest książeczkę spawacza, świadectwo pracy i oświadczenie kierownika B. C. o charakterze pracy wnioskodawcy na wydziale remontowym.

Sąd Apelacyjny postanowił uzupełnić postępowanie dowodowe i dopuścił dowód z zeznań świadka B. C. na okoliczności rodzaju pracy wykonywanej przez wnioskodawcę w Zakładzie Produkcyjno-Usługowym (...) Spółce z oo (poprzednio (...) SA w P.) i zakresu czynności wnioskodawcy oraz z dodatkowych zeznań wnioskodawcy.

B. C. zeznał, że pracował z wnioskodawcą w (...) SA od 1973 r, był kierownikiem wydziału remontowego, gdzie pracował pan C., do 1982 r, a od 1982 r był zastępcą głównego mechanika w nadzorze wydziału remontowego oraz kierownikiem sekcji ruchu i nadzoru. W latach 90. (...) rozpadła się na spółki i przeszli do (...) Spółki z oo. Bezpośrednim przełożonym wnioskodawcy świadek był do 1982 r. Wnioskodawca pracował w wydzielonej grupie, która zajmowała się czyszczeniem wentylacji na stanowiskach, gdzie były zapylenia, kwasy, na produkcji. Świadek nie pamiętał, kiedy wnioskodawca został zatrudniony, ale od początku przy tych pracach pracował. Świadek podał, że tworzył harmonogramy dotyczące prac wnioskodawcy na wydziałach produkcji, pracując w nadzorze. Robił to do 1990 r. Później nadal miał styczność z wnioskodawcą, ale już nie był jego bezpośrednim przełożonym. Dalej świadek zeznał, że wnioskodawca pracował do 1998 r, cały czas przy czyszczeniu wentylacji. W wydziale remontowym generalnie cała grupa była nazywana blacharzami, dopiski typu spawacz, pracownik transportu spowodowane były możliwością podwyżek dla pracowników. Wnioskodawca spawał od początku, ale dodano mu stanowisko spawacza w 1995 r, żeby to sformalizować. Wnioskodawca cały czas wykonywał to samo, ale żeby był bardziej samodzielny, dodawano stanowisko pracownika transportu. Stanowisko robotnik transportowy sprowadzało się do zdjęcia wentylatora za pomocą lin. Naprawa odbywała się w Wydziale. Odlewnia żeliwa była odrębnym wydziałem, a na tym wydziale była też wydzielona odlewnia aluminium. Na odlewni były stanowiska odlewnika. Były wydziały: odlewnie, wtryskarki, impregnacje. Na wydziale przy wtryskarkach i impregnacji odbywało się przetwórstwo tworzyw sztucznych. Na odlewni jako na wydziale pracowało około 150-200 osób. Na wtryskarkach pracowało około 200 osób, na nikłowni około 150 osób, w kotłowni 40-50 osób. W sumie pracowało około 3500 osób. W zakładzie były produkowane sprężarki do lodówek i silniki do pralek. Na odlewni żeliwa było 6 wentylatorów (rozprawa z dnia 21 kwietnia 2016 r, nagranie od minuty 00.03.51 do minuty 00.23.17).

Wnioskodawca zeznał, że podtrzymuje wszystko, o czym do tej pory zeznawał przed Sądem Okręgowym. Przez cały czas zatrudnienia w (...) wykonywał te same czynności, to jest czyszczenie wentylacji, cyklonów na produkcji. Pracował czasem do nocy. Blacharz mógł awansować do piątej grupy. Żeby awansować dalej, to dopisano transport. Wentylacje były pod sufitem na wysokości 5-6 m, odkręcało się i spuszczało na ziemię nad maszynami. Jeżeli coś transportował, to spawarkę w wózku. Wentylatory trzeba było zdjąć ręcznie, wynieść ręcznie do naprawy. Naprawiało się na wydziałach (rozprawa z dnia 21 kwietnia 2016 r, nagranie od minuty 00.23.49 do minuty 00.29.40).

Sąd Apelacyjny podzielił zeznania świadka B. C. i dodatkowe zeznania wnioskodawcy. Zeznania te wyjaśniają sporne okoliczności dotyczące rodzaju wykonywanej przez wnioskodawcę pracy. Zeznania są logiczne i składane w sposób spontaniczny. Świadek był przez pewien czas przełożonym wnioskodawcy, a później również miał z nim styczność w pracy z wnioskodawcą i wiedział, jakie czynności wnioskodawca faktycznie wykonywał.

W oparciu o postępowanie dowodowe przeprowadzone przed Sądem Okręgowym i w postępowaniu apelacyjnym **Sąd Apelacyjny zważył, że apelacja nie jest zasadna.**

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie są trafne zrzuty apelacji dotyczące naruszenia prawa materialnego i prawa procesowego. Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego i ocenę prawną dokonanych ustaleń.

Wnioskodawca spełnił wszystkie warunki do nabycia prawa do emerytury na podstawie art. 184 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jedn. Dz. Z 2015 r, poz. 748), w tym udowodnił wymagany piętnastoletni okres pracy wykonywanej w warunkach szczególnych do 1 stycznia 1999 r.

Pracą taką była, jak prawidłowo ustalił Sąd Okręgowy, praca wykonywana w czasie zatrudnienia od 4 marca 1983 r do 13 grudnia 1998 r w (...)SA w P. (po reorganizacji (...) Sp. z oo), to jest przez 15 lat 9 miesięcy 5 dni. W okresie zatrudnienia wnioskodawca przebywał na urlopie bezpłatnym udzielonym przez pracodawcę w dniach od 25 do 29 września 1989 r, co wynika z adnotacji na podaniu wnioskodawcy znajdującym się w aktach osobowych.

W czasie wskazanego zatrudnienia wnioskodawca, stosownie do dokumentacji znajdującej się w aktach osobowych, ustalone miał stanowisko „blacharz”, od 1 grudnia 1990 r „blacharz + pracownik transportu”, a od 1 lutego 1995 r „blacharz + pracownik transportu + spawacz”. Jednak, jak wynika ze zgodnych zeznań świadków i wnioskodawcy, wnioskodawca wykonywał faktycznie prace polegające na konserwacji urządzeń wentylacyjnych na różnych wydziałach będących w ruchu. W zakładzie były produkowane sprężarki do lodówek i silniki do pralek, zatem za podstawowe należy uznać wydziały odlewni żeliwa i odlewni aluminium.

Wnioskodawca wykonywał pracę w warunkach szczególnych, która wymieniona jest w wykazie A Dziale XIV „Prace różne”, pod poz. 25 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze (Dz. U. z 1983 r Nr 8, poz. 43 ze zm.), jako bieżąca konserwacja agregatów i urządzeń na oddziałach będących w ruchu, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie. Na odlewni żeliwa i odlewni aluminium wykonywane były prace wymienione w Dziale III „W hutnictwie i przemyśle metalowym”, Rozdziale „Odlewanie staliwa, żeliwa, metali nieżeliwnych i rur”, pkt 21, 22, 23.

Wymienioną wyżej pracę w warunkach szczególnych wnioskodawca wykonywał w pełnym wymiarze czasu pracy, o czym szczegółowo zeznali świadkowie przesłuchani w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji i w postępowaniu apelacyjnym.

Zmiana nazwy stanowiska wnioskodawcy w 1990 r nie miała istotnego znaczenia. Wnioskodawca w dalszym ciągu wykonywał te same czynności. Dodanie do nazwy stanowiska „blacharz” dodatkowych określeń, to jest „pracownik transportu”, „spawacz” miało na celu uporządkowanie nazw wykonywanych czynności i otworzenie możliwości podwyższenia wynagrodzenia za pracę.

Jak zeznał świadek B. C. - w wydziale remontowym generalnie cała grupa była nazywana blacharzami, dopiski typu spawacz, pracownik transportu spowodowane były możliwością podwyżek dla pracowników. Wnioskodawca spawał od początku, ale dodano mu stanowisko spawacza w 1995 r, żeby to sformalizować. Wnioskodawca cały czas wykonywał to samo, ale żeby był bardziej samodzielny, dodawano stanowisko pracownika transportu. Stanowisko robotnik transportowy sprowadzało się do zdjęcia wentylatora za pomocą lin.

Jak zeznał wnioskodawca, wentylacje były pod sufitem na wysokości 5-6 m, odkręcało się i spuszczało na ziemię nad maszynami. Transportował też w razie potrzeby spawarkę w wózku. Blacharz mógł awansować do piątej grupy. Żeby awansować dalej, to dopisano stanowisko pracownika transportu.

Jak wskazują wpisy w aktach osobowych, nazwa stanowiska była ogólnikowa i trudno na podstawie samych dokumentów ustalić, jakie czynności faktycznie wykonywał wnioskodawca i w jakim zakresie. Już nazwa stanowiska „blacharz”, nie odzwierciedlała zakresu czynności wnioskodawcy. Dopiero dokładne i jednoznaczne zeznania

świadców i wnioskodawcy pozwoliły na ustalenie, jakie faktycznie czynności wnioskodawca wykonywał. Przy czyszczeniu i konserwacji wentylatorów wnioskodawca musiał również spawać. Jak zeznał przed Sądem Okręgowym: „Np. jak rozsypał się wentylator, musiałem go pospawać, żeby się kręcił” (k. 64v akt sprawy).

Wnioskodawca szczegółowo opisał, na czym polegała konserwacja urządzeń wentylacyjnych. Podał: „Wyjmowałem z tych urządzeń filtry, które musiałem delikatnie oczyścić z pyłów miękką szczotką. Smarowałem łożyska i obudowę wentylatora, wymieniałem pasy oraz elementy wentylatorów. Poza tym zajmowałem się spawaniem zepsutych elementów wentylacji, np. blaszanych kominów, pękniętych metalowych ssawek wentylacyjnych, wirników i obudów” (wyjaśnienia wnioskodawcy złożone przed Sądem Okręgowym, k. 11v).

Mimo więc, że wnioskodawca przez cały okres pracy w razie potrzeby wykonywał prace spawalnicze, to nazwę stanowiska uzupełniono o te czynności dopiero od 1 lutego 1995 r. Przy czym prace przy spawaniu i wycinaniu elektrycznym, gazowym, atomowodorowym są pracami wymienionymi jako prace wykonywane w warunkach szczególnych (Wykaz A Dział XIV, poz.12).

Utrwalone jest stanowisko judykatury, w tym orzecznictwo Sądu Najwyższego, że istotne znaczenie przy ustalaniu, czy dana praca wykonywana była w warunkach szczególnych, ma rodzaj faktycznie wykonywanej pracy, a nie nazwa stanowiska. I takie prawidłowe ustalenia poczynione zostały przez Sąd pierwszej instancji i uzupełnione w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Okręgowy, ustalając stan faktyczny sprawy, nie przekroczył zasady swobodnej oceny dowodów określonej w art. 233 § 1 kpc, a ustalenia tego Sądu w zakresie udowodnienia przez wnioskodawcę piętnastoletniego okresu pracy w warunkach szczególnych nie są sprzeczne z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, co potwierdziło dodatkowe postępowanie dowodowe przeprowadzone przed Sądem Apelacyjnym. W tej sytuacji nie zostało również naruszone prawo materialne normujące warunki nabycia prawa do emerytury.

Z powyższych względów Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 kpc oddalił apelację jako bezzasadną.